



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 20/2012**

Piotr A. MACIĄŻEK

Znaczenie punktu wsparcia logistycznego w Tartusie dla Federacji Rosyjskiej



Znaczenie punktu wsparcia logistycznego w Tartusie dla FR
FAE Policy Paper nr 20/2012
Piotr A. Maciążek

Nie od dziś wiadomo, że status mocarstwa jest płynny, a najlepszym wyznacznikiem potęgi państwowej są możliwości militarne i zdolność do tzw. *power projection*, czyli długotrwałego operowania własnymi siłami zbrojnymi z dala od własnego terytorium. Po Wojnie Pięciodniowej (Gruzja, sierpień 2008 roku) zrozumieli to zarówno Putin, jak i Miedwiediew, namaszczając ministra Sierdiukowa odpowiedzialnością za dziejową misję zreformowania armii. Już dziś tą reformę zwie się popularnie „nowym obliczem sił zbrojnych”, a jednym z jej filarów ma być zdolność do prowadzenia tzw. *offshore operations* – dalekomorskich operacji militarnych na wielką skalę.

W „starym świecie” takie operacje Rosji krępują cieśniny Bosfor i Dardanele, które Turcja może zamknąć praktycznie wedle własnego uznania. To właśnie dlatego większość doniesień o rosyjskich okrętach zmierzających do Syrii dotyczy Floty Północnej (grupa bojowa ciężkiego krążownika lotniczego „Admirał Kuzniecowa”), czy Floty Bałtyckiej (okręt desantowy „Kaliningrad”) podążających, podobnie jak okręty transportujące broń dla syryjskiego reżimu Baszira al-Asada, przez Cieśninę Gibraltarską (żegluga na zasadach przejścia tranzytowego).

Syryjski Tartus – oficjalnie „punkt wsparcia logistycznego” – to przenośnia rosyjskiej pomocy dla rządu w Damaszku: od stałej obecności rosyjskiej marynarki na syryjskich wodach (według doniesień z kwietnia br.) po dostarczanie broni i wysadzanie kontyngentu wojskowego (informacja prawdopodobna mimo dementi MSZ FR, czerwiec br.). Wpisuje się on doskonale w opisane powyżej plany Kremla dotyczące zwiększenia aktywności dalekomorskich operacji rosyjskiej marynarki wojennej poza granicami byłego ZSRR.

Tartus jest portem głębokowodnym, może przyjmować nawet nuklearne okręty podwodne. W chwili obecnej nie jest jednak zdolny do przyjmowania olbrzymich jednostek, jak np. flagowego okrętu rosyjskiej floty „Admirała Kuzniecowa”. Rosyjski „punkt wsparcia logistycznego” różni się tym samym od baz V Floty USA w Zatoce Perskiej, nie jest zresztą wojskową bazą morską w pełnym znaczeniu tego słowa (tak jak np. Sewastopol). Personel „punktu”, według raportu Radia Wolna Europa, wynosi około 50 Rosjan.



Znaczenie punktu wsparcia logistycznego w Tartusie dla FR
FAE Policy Paper nr 20/2012
Piotr A. Maciążek

Plan ministra Sierdiukowa przewidywał więc modernizację portu w taki sposób, by mógł on obsługiwać lotniskowce. Obecna sytuacja w Syrii bardzo jednak komplikuje założenia, wyznaczone na bieżący rok. Mimo to port jest jednak na tyle duży, aby przyjmować niszczyciele rakietowe. W tym kontekście warto dodać, że pod koniec czerwca br. na wodach syryjskich znajdowała się m.in. jednostka tej klasy, „Admirał Czabanenko” (co ciekawe, to ten okręt był oskarżany przez turecką opozycję o zestrzelenie tureckiego samolotu F-4 w pobliżu Latakii). Tartus jest również (co jest istotne w kwestii realizacji kontraktów zbrojeniowych) dobrze skomunikowany z resztą kraju siecią dróg i autostrad oraz koleją (połączenie cywilne do Latakii i wojskowe do większości miast syryjskich).

Warto dodać, że reżim al-Asada opiera się na alawickiej mniejszości religijnej (należy do niej także sam dyktator). To Alawici stanowią elitę państwową, trzon sił zbrojnych i służb bezpieczeństwa. W kontekście Tartusu, sytuacji w Syrii i polityki Moskwy wobec tego kryzysu niebagatelną rolę odgrywa fakt, że Alawici zamieszkują właśnie tereny nadmorskie (do około 50-60 km w głąb lądu) od granicy z Turcją, dalej portu w Latakii, aż po Tartus i granicę z Libanem. Taki układ etniczny zapewnia z pewnością w miarę spokojną dystrybucję rosyjskiego wsparcia. Najbliższa strefa zamieszкана w większości przez sunnitów to m.in. objęte intensywnymi walkami Homs (około 100 km od Tartusu). Może być to główny powód przerwania do portu w Tartus rosyjskiego kontyngentu, który ma go zabezpieczać.

Choć jest to jedyna rosyjska placówka tego typu poza granicami byłego ZSRR, to jednak zgodnie z planem ogłoszonym w 2009 roku przez ministra obrony Anatolija Sierdiukowa, Rosja miała pozyskać kolejne w innych krajach. Mowa o planowanej bazie w Trypolisie w Libii i na wyspie Sokotrze należącej do Jemenu. Arabska Wiosna Ludów wpłynęła na modyfikację tych planów, mimo to widać, że Kreml nie zrezygnuje z nich szybko i to mimo zmieniających się w szybkim tempie realiów geopolitycznych islamskiej Afryki i Bliskiego Wschodu. W tym kontekście warto wspomnieć, że w tym roku w antypirackiej misji na wodach Zatoki Adeńskiej brał udział wielki okręt do zwalczania łodzi podwodnych należący, do Floty Północnej FR – „Wiceadmirał Kułakow”.

Podsumowując znaczenie Tartusu dla Federacji Rosyjskiej warto przytoczyć aspekt dyplomatyczny. Własna baza w Syrii, jak pokazują ostatnie wydarzenia, nie tylko podnosi znaczenie Moskwy jako regionalnego gracza, ale również umożliwia jej realne oddziaływanie na



Znaczenie punktu wsparcia logistycznego w Tartusie dla FR
FAE Policy Paper nr 20/2012
Piotr A. Maciążek

cały Bliski Wschód. „Punkt wsparcia logistycznego” jest również sporym zastrzykiem finansowym dla rosyjskiej zbrojeniówki, według raportu Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem, import rosyjskiej broni przez Syrię zwiększył się w ostatnim czasie o 800%. Głównym jej dostawcą jest Rosja i – w mniejszym stopniu – Białoruś. Poza wspomnianymi aspektami Tartus to także istotny element reform wojskowych ministra Anatolija Sierdiukowa.

Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !

Kontakt

**Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 20/2012

**Znaczenie punktu wsparcia
logistycznego w Tartusie dla FR**

Autor: Piotr A. Maciążek

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*, ekspert Instytutu Jagiellońskiego, publicysta.
Redaktor naczelny portalu „Polityka Wschodnia.pl”.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.